27.11.34.

Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 17 grudnia 1934 Nr. 347 ABC

Masonerja sprzedawczykiem ducha wewnętrznego narodu

Z przemówienia Ks. Arcyb. Teodorowicza na jubileuszowej uroczystości sodalicyjnej we Lwowie

Jak już donosiliśmy w dniu 8 b. m. w czasie uroczystości dla uczczenia 350-ej rocznicy istnienia sodalicyj marjańskich JE. Ks. Arcybiskup Teodorowicz wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe.

Wprowadziwszy rozróżnienie dziejów zewnętrznego i wewnętrznego życia narodów państw i zaznaczywszy, że zbyt mało przypisuje się wagi wewnętrznej historji dusz, dostojny Prelegent wykazał niezmiernie doniosłą rolę organizacyj religijnych a wśród nich sodalicyj w kształtowaniu się stosunków społecznych i politycznych w Polsce przedrozbiorowej, przyczem dłuższą uwagę poświęcił symbolicznemu znaczeniu obrony Częstochowy i odsieczy Wiedeńskiej. W dalszym ciągu Mówca podkreślił zgubność oddziaływania związków antyreligijnych i masońskich, zaznaczając, że **„sama masonerja nietylko wyziębiła i wypaliła ducha wewnętrznego narodu, ale — jak to dziś historja stwierdza — stała się ona sprzedawczykiem jego podczas rozbiorów"**. „Ten rzut oka na przeszość jest wymowniejszym nad wszelkie argumenty, jeśli idzie o chwilę dzisiejszą i o naszą przyszłość".

Mówiąc następnie o udziale całego społeczeństwa w budowie nowego gmachu państwa polskiego i o znaczeniu religijno moralnych podstaw państwowości, Arcypasterz wskazał grożące dziś Polsce niebezpieczeństwa:

„Jakże zastraszające — zaznaczył — są **antyreligijne przejawy wprost już fanatyzmu ślepego.** Odbył się niedawno kongres w Warszawie, który sam się ochrzcił nazwą bezbożników. W samej nazwie już widać **kopię marną dzisiejszej bolszewickiej Rosji;** sam więc tytuł tego kongresu zdradza jego duchowe pokrewieństwo z wschodnim nihilizmem. Może za wiele czynię mu honoru, wspominając o nim: mimo szalonej propagandy wykazał on raczej w małej liczbie uczestników fiasko swych usiłowań na gruncie Polski; ale nie możemy też i nie doceniać tych pierwszych prób, zwłaszcza, że **duchowe przewodnictwo kongresu ujęli ludzie, swojem stanowiskiem postawieni na szczeblach kultury.** Jest ten kongres symbolem poniekąd procesu, w którym zanik życia religijnego prowadzi dziś społeczeństwo do zaniku **zmysłu dla prawdziwej kultury moralnej i do jej zaprzeczenia.** Bo i naco się zdobywa ten kongres? Oto w uchwałach swoich zdobywa się na apoteze prześladowań religijnych w Rosji, Hiszpanji, Meksyku! Ale czy twórcy tych uchwał zastanowili się nad tem, iż niewiara którą apoteozują, jest w tych krajach **okupiona straszliwym gwałtem wolności a wolność wszędzie obryzgana jest krwią, przypieczętowana wandalizmem burzącym najcenniejsze pomniki architektury i sztuki.**

Prześladowania chrześcijan Nerona, chyba nie więcej okrutne i wyrafinowane jak obecne prześladowania wiary w Meksyku, Rosji czy Hiszpanji, odnalazły swój oddźwięk w literaturze pogańskiej. I nie kto inny był tym, który o męczeństwie chrześcijan przez Nerona wypowiedział swoje zdanie, jak historyk rzymski Tacyt. Znając chrześcijaństwo tylko z błędnej opinji pogan, wierzył w to, że dendencje chrześcijańskie były antypaństwowe. A jednak nienawidząc tej religji i tych prądów, **napiętnował w silnych wyrazach Nerona i jego prześladowanie chrześcijan.**

Gdyby Tacyt żył w naszych czasach i gdyby dzisiaj miał tę same przesądy przeciw chrześcijaństwu, jakie miał wówczas, i gdyby mu dzisiaj przyszło mówić czy pisać o prześladowaniu religijnem w Rosji, Meksyku czy Hiszpanji, to potępiłby je niezawodnie tak samo, jak potępił prześladowania chrześcijan za Nerona. I w takim sądzie, jak sąd Tacyta, **odróżnia człowiek kultury, choć niewierzący, od człowieka, któremu na poczucia i zmyśle kultury zbywa i który ten brak zastępuje ślepym fanatyzmem nienawiści.**

Do jakiegoż to poniżenia myśmy doszli, już nie powiem religijnego, ale **poniżenia kulturalnego, poniżenia cywilizacyjnego**, skoro tam, gdzie nawet z ust niewierzących wynijść powinien protest przeciwko gwałtowi dokonanemu na kulturze, tam właśnie słyszy się pienia i hymny uwielbienia zaślepionego fanatyczną nienawiścią wszelkiego nadprzyrodzonego porządku".

Powódź mandatów karnych w Łomżyńskiem

WARSZAWA, 16. 12. (tel. wł. G.) Katolicka Agencja Prasowa donosi z Łomży: Niektórzy starostowie korzystają szeroko z władzy nakładania kar w trybie orzeczenia administracyjnego. Ze starostwa Łomżyńskiego np. w bieżącym roku rozlała się istna powódź mandatów karnych na księży i stowarzyszenia młodzieży.

W przeciągu kilku miesięcy starostwo Łomżyńskie zawezwało ks. Kochańskiego z Kolna **siedmiokrotnie do przesłuchania i wydało na niego siedem orzeczeń karnych** już to za zebrania S.M.P. już za przedstawienia amatorskie, już za zabawy członków S.M.P. **Jednak Sąd odwoławczy wszystkie te kary uchylił jako bezpodstawne.**

Podobnie postąpiło starostwo Łomżyńskie z ks. Tuzińskim z Kolna, któremu dwukrotnie nałożyło grzywny po 200 zł. za rzekome nielegalne zorganizowanie S.M.P. **Sąd okręgowy i te mandaty uznał za niesłuszne.**

Równocześnie starostwo Łomżyńskie wytoczyło kilkudziesięciu członkom S.M.P. z trzech wiosek pod Kolnem przeszło dwadzieścia spraw karnych za zabawy, za udzielanie lokalu i t. p. Sąd odwoławczy uznał prawie wszystkie mandaty karne za niesłuszne. Jednak **przez kilka miesięcy niewinni oskarżeni stawać musieli na rozprawy i ponosić straty pieniężne. A znaczne koszta sądowe poniósł musiał Skarb państwa.**

Ziemia Łomżyńska długim pasem graniczy z państwem ościennem. Jeśli gdzie, to **przedewszystkiem na pograniczu powinny panować spokój i roztropna gospodarka, unikająca wszystkiego, co niepotrzebnie duchowieństwo i ludność rozgorycza.**

Mamy nadzieję, że podane wyżej fakty zwrócą na siebie uwagę miarodajnych czynników rządowych.

Wpisy do liceum z językiem wykładowym ruskim

Wczorajsze „Diło" donosi, że sprawa kupna odpowiedniego majątku ziemskiego z potrzebnemi zabudowaniami i **„w dobrym ośrodku komunikacyjnym"** dla liceum rolniczego z ruskim językiem wykładowym jest **„prawie załatwiona"** i dlatego na porządku dziennym jest sprawa wpisów do liceum. Wpisy rozpoczną się wkrótce, żeby dać możność kandydatom odbycia wymaganej przed przyjęciem praktyki rolnej. Nauka w liceum ma trwać lat trzy, a wymagane od kandydatów warunki są następujące: ukończonych lat 17, a nieprzekroczonych 21; świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej, uznanej za taką przez Ministerstwo WR i OP; odbycie uprzedniej rocznej praktyki rolnej, uznanej przez władze szkolne; odpowiednie warunki fizyczne; egzamin wstępny w związku z odbytą praktyką.

Jak „Diło" informuje, Kuratorjum Szkolne Lwowskie zaproponowało na dyrektora liceum inż. dr. Michała Cholewczuka, członka dyrekcji T-wa „Silskyj Hospodar", znanego z długoletniej działalności, naukowej i praktycznej, w dziedzinie rolnictwa m. in. w szkole medycyny weterynaryjnej w **Bernie Morawskiem.**

Order Chrystusa dla prezydenta Argentyny

MIASTO WATYKAŃSKIE 15. 12. (PAT) Ojciec św. udzielił prezydentowi Argentyny, generałowi Justo wysokiego odznaczenia **orderem Chrystusa.** Order Chrystusa jest najwyższem i najstarszem odznaczeniem papieskiem. Wyróżnienie to przyznano prezydentowi generałowi Justo w uznaniu za jego czynny współudział w ostatnim międzynarodowym kongresie eucharystycznym oraz za inne zasługi dla katolicyzmu. Generał Justo był tym, który w roku 1931 **wystąpował** w senacie argentyńskim **przeciw prawu o rozwodach i przyczynił się do erekcji dziewięciu nowych diecezyj,** oraz nominacji siedemnastu nowych biskupów argentyńskich w przeddzień kongresu. W czasie samego kongresu eucharystycznego brał udział we wszystkich publicznych manifestacjach religijnych, publicznie na czele wojska przystąpił do Komunji św., w ostatnim wreszcie dniu tego kongresu poświęcił naród argentyński Chrystusowi - Królowi.

Claudel kandydatem do Akademji fancuskiej

DANJA, 16. 12. (KAP). Według doniesień prasy oficjalnym kandydatem na opróżniony przez Ludwika Barthou fotel w Akademji francuskiej jest Paweł Claudel.

W tej chwili słynny poeta katolicki jest jedynym kandydatem, nie ulega jednak kwestji, że wkrótce zjawi się szereg innych kontrkandydatur.

Greta Garbo zakłada własny teatr

NOWY JORK 16. 12. (tel. wł.) Jak co roku, Greta Garbo, wyjechała do Szwecji, gdzie zamierza spędzić święta. Jest jednak wątpliwem, czy słynna gwiazda filmu powróci jeszcze wogóle do Ameryki.

Zamierza ona bowiem poświęcić się wyłącznie karjerze scenicznej, tworząc własną trupę teatralną — przyczem w pierwszej linji uwzględniać ma dramaty Strindberga.

Mąż zaufania Grety Garbo wyjechał już poprzednio do Szwecji i pertraktuje obecnie w Sztokholmie o kupno „Auditorium", olbrzymiej sali koncertowej, która ma być przebudowana na teatr.

Stulecie „Kalevali"

Z początkiem przyszłego roku urządzony ma być uroczysty obchód celem uczczenia setnej rocznicy pierwszego wydania słynnej epopei narodowej fińskiej „Kalevala".

Zdaniem prasy rosyjskiej, „Kalevala" powstała nie we Finlandji, lecz w Karelji. W Petrozawodsku, stolicy sowieckiej republiki Karelijskiej, przygotowuje się z tej okazji wysiawa, mająca obejmować bogaty zbiór legend i pieśni ludowych fińskich.

Sowiety wysprzedają obrazy mistrzów

Rząd sowiecki pragnąc powiększyć zapasy obcych walut, wysprzedaje ustawicznie cenne dzieła sztuki, znajdujące się niegdyś w słynnym petersburskim Ermitażu.

Ostatnio sprzedały Sowiety obraz pendzla A. Watteau „Mezzetin", za cenę 250 tysięcy dolarów.

Obraz ten, o rozmiarach 55×43 cm., jest jednem z najlepszych, a ostatniem z płócien artysty traktującem ten temat. Na tle zielonej, uchylonej kotary siedzi na kamiennej ławce młody człowiek. W ręku trzyma gitarę, akompanjując sobie do śpiewu.

Rozwiązanie loży masońskiej w Tczewie

WARSZAWA, 16. 12. (tel. wł. G.) Katolicka Agencja Prasowa donosi z Tczewa: Na podstawie uchwały nadzwyczajnego zebrania członków z dn. 30 czerwca 1934 r. została **rozwiązana masońska loża niemiecka w Tczewie pod nazwą: „Loge Friedrich zum unauslöschlichen Gedachtnis".**

Likwidatorami loży zostali pp. Maks Ziehm z Bałdowa oraz Ernest Lietz i Kurt Friedrich z Tczewa.

poprostu ekstazę, a nie jestem kompozytorem, któregoby byle co zadowoliło". - J. S.

Ewolucja form życia gospodarczego

Na marginesie odczytu dr. Klarnera

(k.) Jeśli pozwolimy sobie na nieco krytyczne ustosunkowanie się do odczytu p. ministra, a obecnego prezesa Związku Izb P.-H., p. dr. Czesława Klarnera, wygłoszonego pod egidą Polskiego Tow. Ekonomicznego w sali Izby P.-H., pod tytułem: „Ewolucja form życia gospodarczego", to kieruje nami mały zawód, jakiego doznaliśmy, przysłuchując się temu dwugodzinnemu referatowi. Pan dr. Klarner zbyt silnie trzymał i trzyma rękę na pulsie polskiego życia gospodarczego, by z jego odczytu publiczność wychodziła li tylko z balastem historycznym w garści, bez wyłapania w poglądach tego kierownika Izb P.-H., które to poglądy przecież posiada, a z któremi ostrożnie i tajemniczo przewija się przez najniebezpieczniejsze zjawiska — choćby jednego promyczka przewodniego, choćby jednego punktu stałego. W momencie, gdy kraj cały dusi się w splotach kryzysu, w momencie, gdy bezrobocie wznawia swój żywszy, niż roku zeszłego, niszczycielski tan, w momencie, gdy część środków antykryzysowych, stosowanych w Polsce przez sfery oficjalne została zdyskwalifikowana zupełnie, w momencie, gdy życie rozgniotło gabinetowe teorje, na których się wsparły brygady gospodarcze — w tym momencie p. dr. Klarner, czynnik kierowniczy olbrzymiego odcinka naszego życia handlowego i gospodarczego, przydusza słuchaczy historją, pozostawiwszy nas, bez próby naszkicowania skromnej recepty.

Słusznie zasłonić się może referent, że skrępowany został tematem, ale temat on sam dobierał. A przecież, choćby tylko ze względu na ukazanie się ostatnio na półkach księgarskich kilku polskich prac, dotykających kryzysu (St. Grabski, T. Filipowicz, Dyduszyński), nie mówiąc o pracach zagranicznych, a również ze względu na zasadniczą dyskusję, jaka toczy się ebecnie nad gospodarką polską w Sejmie — należało było zdaniem naszem zrzec się marszów historycznych, a odbyć mały marsz życiowy.

Stąd też referat p. dr. Klarnera ocenić musimy, jako wykład pewnego okresu ekonomji i z tego punktu widzenia był on rzeczywiście doskonały, czy to gdy chodziło o podpatrzenie ścieżek merkantylizmu, czy liberalizmu, czy wreszcie, gdy zobrazował cios jaki liberalizmowi zadała wojna światowa.

Z kolei szkicuje refent dzieje: kryzysu, inicjatywy gospodarczej państwa, arbitralność planu i pierwsze kroki gospodarki planowego — bezwzględnego wroga indywidualizmu.

Referent podaje kilka definicyj tego modnego dziś ruchu ekonomicznego, podporządkowanego ściśle pieczęciom państwowym z celem utrzymania równowagi pomiędzy produkcją i konsumcją. W dalszym ciągu omówił dr. Klarner instrumenty gospodarki planowej: oddziaływanie państwa na walutę, prawo popytu i podaży.

Przy omawianiu oddziaływania państwa na walutę dużo miejsca i ciekawych uwag poświęcił prelegent tzw. „pieniądzowi manipulowanemu", którego rola zdaniem referenta znajduje się jeszcze w fazie doświadczeń. Pewne ilustracje do roli „pieniądza manipulowanego" czerpie referent z ostatnich doświadczeń Hoovera i Roosevelta i z rynku angielskiego.

Sporo miejsca poświęcił również dr. Klarner „autarchji", czerpiąc znów klasyczne przykłady z terenu niemieckiego.

Sortując sukcesy gospodarki planowej w Stanach Zjed. A. P. (Nira) w Niemczech (Socjalizm narodowy), we Włoszech (faszyzm), analizując naczelne hasło gospodarki planowej „Gemeingut vor Eigengut" — referent nie zdobył się na jasną ocenę tych kierunków gospodarczych, podniósł tylko, że w Niemczech gospodarka planowa obniżyła poważnie bezrobocie, notując wysoki rozwój przemysłu wojennego i podwojenie „Reichswehry". Konsumcja zaś, główny cel tego kierunku gospodarki, nie wzrosła; przeciwnie wskaźnik dla jednostki zmalał.

Przechodząc wreszcie do omówienia planowej gospodarki w Polsce, p. dr. Klarner oparłszy się o aforyzm (dziś aforyzmy są w modzie): „Wielkie idee, wyrosły z wielkich cierpień", wełał nie przeciwstawić się tej „dyscyplinie społecznej", a złożywszy dziś modny również dyg pod adresem „szarego człowieka" (miljony drobnych warsztatów w Polsce) wyraził nadzieję, że wspólny trud wszystkich narodów, wynajdzie stały punkt, o który oprze dźwignię, by ruszyć ziemię i uwolnić od nieszczęścia. Oklaski nagrodziły trud b. min. Klarnera. Odczyt z punktu widzenia historycznego posiadał wiele zalet, lecz historja w tej chwili nie była tym wyczekiwanym przez słuchaczy gościem zwłaszcza od pulpitu, przy którym stanął b. minister przemysłu i handlu.

Z LWOWSKIEGO TEATRU ROZMAITOŚCI

Błędny bokser

farsa Wł. Sendowskiego

Musiało to przypuszczalnie tak wyglądać:

Kiedy kilka ostatnio wystawionych sztuk zawiodło zupełnie oczekiwania dyrekcji (poza operetką „Rozkoszna dziewczyna") — zaczęto na gwałt szukać w katalogach jakiejś „kasowej bomby" dla podreperowania kasy.

I przez pomyłkę sięgnięto do katalegu teatrów... amatorskich. Jest: tytuł pociągający, autor polski, farsa... czegoż więcej potrzeba. Więc dawać tego „błędnego boksera", co wędrował już po scenach wileńskiej i poznańskiej, ba, może nawet i w Złoczowie czy w Żółkwi zbierał sukcesy w obsadzie miejscowych „gwizad scenicznych"!

Prawdę mówiąc, gdybym mieszkał w owym Złoczowie czy Żółkwi, możebym — faute de mieux — i poszedł na podobne amatorskie przedstawienie, a nawet i zaśmiewał się zarówno z gry domorosłych artystów, jak i z naiwniutkiej fabuły, obliczonej właśnie i wyłącznie na scenki amatorskie.

Ale wystawienie „Błędnego boksera" na lwowskiej scenie „kameralnej", — to naprawdę wypadek niezwykły i zdaje mi się jedyny w tym rodzaju na deskach tej sceny, mającej przecież pewne tradycje i aspiracje...

Nie będę streszczał tej historji, przy pominającej najlepsze tego rodzaju twory z przed jakich 30 lat, z tradycyjnemi „typami" bogatego wujaszka, rozbrykanych akademików itp., z łamaniem krzeseł, wywracaniem koziołków i robieniem duchów.

Nie chcę też zajmować się poważniej grą artystów, którzy razem z reżyserem robili co mogli... w myśl kanonów teatrzyków amatorskich. Żal mi tylko pp. Wierzejskiej i Leliwy.

Sytuację ratował Dąbrowski. On jeden starał się nie zapominać, że to scena lwowska i publiczność lwowska, mająca inne kryterja i inne wymagania.

Ale, na miłość Boską, ktoś przecież jest za to wszystko odpowiedzialny. Ktoś chyba sztuki czyta i ocenia, zanim je zakwalifikuje do grania! Kto więc bierze odpowiedzialność za wystawienie tej bomby, i to pośledniego bardzo gatunku?

K. Rychłowski.

Nowa opera Mascagniego

Przygotowania do premjery opery Pietra Mascagniego „Nero", która ma ukazać się 16 stycznia na scenie teatru **La Scala w Medjolanie,** są w pełnym toku. Stroną muzyczną kieruje sam kompozytor. Libretto pochodzi, jak wia domo, od Targioniego - Tarzzettiego, który zdołał je ukończyć zaledwie na cztery dni przed śmiercią. Opierał się ściśle na dramacie Pietra Sassy. Dekoracje wykonano wedle rysunków E. Marchiora.

Nerona śpiewa Aureliano Pertile, dwie inne najważniejsze partje objęli Rosa i Cariosio.

Sztuka jest urozmaicona pod względem wzrokowym dzięki dramatycznym efektom akcji, a także dzięki baletowi.

Akt pierwszy dzieje się na Via Suburra, brudnej i błonistej ulicy Rzymu, ale w oddali widnieje pałac cesarza. W akcie drugim jesteśmy na tarasie tego pałacu, w głębi roztacza się panorama Rzymu. Akt trzeci przenosi nas do triklinjum Złotego Domu, gdzie odbywają się jedna ze słynnych uczt Nerona, a przed biesiadnikami produkują się tancerki. W ostatnim wreszcie akcie patrzymy na uroczą wiejską okolicę pod Rzymem pomiędzy Via Nomentana a Via Salaria, na przodzie sceny zaś widać chatę, koło której cesarz popełnia samobójstwo, śpiewając „Co za artysta ginie we mnie!".

Mascagni oświadczył dziennikarzom że jest zupełnie zadowolony z przygotowań. „Będzie to przedstawienie, jakie opera prawdopodobnie miewa tylko raz w ciągu swego życia. Będzie to coś cudownego. Mogę to powiedzieć już dzisiaj, ponieważ śpiewacy już opanowali swoje partje tak, że mogliby jutro stanąć przed publicznością. Odśpiewali już całość i wywołali u mnie

Pierwsza brygada przeciw wpraszającej się ostatniej brygadzie

W „Reducie" (Nr. 22) lwowskim organie b. kombatantów — sanatorów czytamy następującą wiadomość:

„Stronnictwo prorządowych endeków w Poznaniu odbyło swój zjazd, na którym wybrano Zarząd Główny, owego t. zw. „Związku Młodych Narodowców".

Do Zarządu tego wszedł między innymi ze Lwowa p. Klaudjusz Hrabyk. Jak słychać ci „prorządowi endecy" na dobre rozpoczynają ofensywę po mandaty poselskie, rzekomo na listach BBWR.

Niechce nam się w to wierzyć i mamy nadzieję, że obóz niepodległościowy na takie frymarki nie pójdzie, albowiem nasze dotychczasowe doświadczenia z grupami przechodzącemi do nas z endecji nie jest zachęcające".

Czy jednak potrafią się oprzeć kombatanci obozu sanacyjnego coraz bardziej natrętnej tłuszczy karjerowiczów? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń pozwalamy sobie wątpić!

Groźba zatargu grecko-tureckiego

Pisaliśmy przed paru dniami o nowem rozporządzeniu rządu tureckiego, mocą którego zabronione zostało publiczne noszenie jakichkolwiek ubiorów religijnych. Rozporządzenie to dotyka szczególnie boleśnie kapłanów obrządku greckiego, wcale licznych w Turcji. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy (w pół roku po jej uchwaleniu), duchowni greccy byliby zmuszeni zrezygnować z noszenia na ulicy swego przepisowego stroju oraz długich czarnych welonów, zwisających od głowy ku plecom, a stanowiących integralną część całego ubioru.

Z tego powodu cała prasa grecka protestuje bardzo energicznie przeciw tej uchwale, której zrealizowanie mogłoby wpłynąć na oziębienie stosunków przyjaznych między oboma państwami.

Prasa grecka pisze wyraźnie o prześladowaniu religji w Turcji, która w zarządzeniach swych wzoruje się rzekomo na Sowietach.

Trzy razy „sto tysięcy"

W ostatnim dniu ciągnienia trzeciej klasy loterji zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los szczęśliwy, który padł na dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120.717 i na Nr. 172.737. Posiadaczami tych numerów jest kilka niezamożnych osób mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 zł. padło na Nr. 157.289. Połowę tego losu posiada p. Emilja I z Przesław koło Dębicy, jedną zaś ćwiartkę p. H. J. z Radomia, który wysłał kolekturze należność za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnienia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizowaniu wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać o tem że losy do czwartej klasy należy odnowić do dnia 31 grudnia r. b.

Ostatnia ćwiartka losu Nr. 157.289 jest w posiadaniu jakiejś tajemniczej osoby zdaje się, że z Sambora, która nie posłała ani swego nazwiska ani adresu.

Lwów został obdarowany w tem ciągnieniu sześciu premjami po 10.000 zł. wielką ilością mniejszych. (x)

Z kraju

Samobójstwo 70 - letniego admirała

W nocy z 14 na 15 bm. zamieszkały w Bydgoszczy 70-letni admirał w stanie spoczynku **Ludwik Napoleon Wawel** strzałem w skroń odebrał sobie życie.

Śp. admirał Wawel, który przedtem służył w marynarce austrjackiej, po odzyskaniu niepodległości Polski wstąpił do polskiej marynarki. Od dłuższego czasu po śmierci swej żony żył w samotności i wpadł w melancholję, która też była prawdopodobnie powodem rozpaczliwego kroku.

KRONIKA RZESZOWSKA

Z ŻYCIA KAT. STOW. MŁODZIEŻY. Z okazji święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w Rzeszowie urządziło uroczystą Akademję w sali domu tercjarskiego. Na program Akademji złożył się odczyt wygłoszony przez prezeskę, chór, deklamacja, oraz sztuczka p. t. „Perły Marji". Całość zrobiła miłe wrażenie. — 9 bm. na zebraniu plenarnem Katol. Stow. Młodz. odczyt p. t. „Świetlane wzory młodzieży polskiej", wygłosił dh Fr. Szymanek. Na zebraniu tem rozdano również dyplomy sportowe.

Przed kilku dniami zakończył się turniej ping-pongowy o mistrz. KSM. Tytuł mistrza zdobył Fital, dalsze miejsca zajęli Kosik, Małodobry A., Małodobry E. i Krzanicki.

NOWY ORGANISTA. W Kościele parafjalnym objął obowiązki organisty młody, ale zdolny muzyk p. **Wójcik** (syn), który również prowadzi chór i muzykę KSM.

RZESZOWSKIE T-WO NARCIARSKIE. Ostatnio został wybrany zarząd T-wa w składzie: prezes prok. Janusz Pattek, v-prezes prof. Dr. Przyboś, sekretarka p-na Rotenberżanka.

DROGI GMINNE W LUBENI. Mieszkańcy Lubeni w pow. rzeszowskim żalą się na stan dróg gminnych w ich wielkiej bogatej wsi. Zaczęła je podobno gmina naprawiać, ale nie dokończyła robót, tak że obecnie komunikacja jest uniemożliwiona. Dobrzeby było, gdyby odpowiednie władze wglądnęły w tę gospodarkę.

KRONIKA TUCHELSKA

SPRAWA NADUŻYĆ B. WÓJTA TUCHLI. Dnia 13 bm. zjechali do Tuchli sędzia śledczy w osobie naczelnika du w Skolem p. Zakrzewskiego wraz z protok. Gerozakiem celem przesłuchania świadków w sprawie nadużyć b. wójta Tuchli Lipschütza, dokonywanych przy wypłacie zarobków. Zeznania świadków stwierdziły, że M. Lipschütz rzeczywiście wypłacał robotników stęchłą mąką, wódką, oraz innemi artykułami spożywczemi. Robotnik, który ośmielił się upominać o pieniądze, spotykał się z odmową a nawet z drwinami lub szykanami. L. schütz przebywa dotąd na wolności.

DYREKTOR ROBOZ wyjechał 15 bm. na ferje świąteczne do swej węgierskiej ojczyzny. Towarzyszyły mu życzenia pozostania tam na stałe.

„Sołtys dla mnie, nie dla ludzi"

Nieoczekiwany epilog „wyborów" w Haczowie, pow. brzozowskiego.

Wyborów sołtysa i podsołtysa w Haczowie, dokonanych w dniu 4 bm., starosta nie zatwierdził, zarządzając ponowne wybory na dzień 12 bm. Przy pierwszem głosowaniu został wybranym na sołtysa kandydat opozycyjny Tadeusz **Rysz**, podoficer rezerwy, wyróżnony w walkach z bolszewikami.

Do ponownych „wyborów" radni opozycyjni zgłosili kandydaturę Jana Pelca by w ten sposób zaznaczyć, że posiadają w zapasie sporo odpowiednich kandydatów na sołtysa. Kandydatem sanacyjnym (i to tylko pewnej grupy) tak przy pierwszem głosowaniu, jak i przy ponownych „wyborach" był Paweł Pojnar. Zebraniu wyborczemu radnych gromadzkich przewodniczył Władysław Pniewski — znany awanturnik na terenie Haczowa. Obecnych na zebraniu było 28 wyborców.

Po tajnem głosowaniu przewodniczący Pniewski ogłosił, że zgłeszeni kandydaci „uzyskali" rzekomo równą liczbę głosów, tj. po 14. Zebrani wyborcy zarzucili z miejsca **niewłaściwość obliczenia**, a następnego dnia udała się delegacja do p. starosty pow. w Brzozowie w osobach: Tadeusz Rysz, Jan Pelc, Jan Burek, Izydor Demko, Jan Jakiel i Stanisław Szajna. W czasie przesłuchania — na zarzuty delegatów o nielegalności wyboru sołtysa i podsołtysa, starosta odpowiedział: „Czy te legalnie się przeprowadziły wybory czy nielegalnie, to wszystko jedno, bo ja wyznaczę sobie takiego sołtysa, któryby był wygodny dla mnie, a nie dla ludzi — sołtys jest dla mnie, a nie dla ludzi.

Radny gromadzki, delegat Jan Pelc, zapyta, **po co w takim razie wybory?** Odpowiedź brzmiała: **„wybory są potrzebne na to, żeby głosujący wybrali tego, kogo ja sobie życzę".**

Pytania, kogo p. starosta sobie życzy, czy zna lepiej ludzi w Haczowie, niż radni gromadzcy itd. — pozostały bez odpowiedzi.

O „Gwiazdkę" dla polskiej dziatwy

Zbliża się „Gwiazdka" — święto radości i szczęścia dzieci, tak pełne tradycji i uroku w Polsce.

Komu z nas starszych nie zadrży serce na wspomnienie tych cudnych dni z czasów młodości! Każdy stara się przeżyć corocznie te radosne wspomnienia z dziećmi, by chociaż na chwilę przenieść się z chmurnej często rzeczywistości — w słoneczny kraj marzeń lat dziecinnych...

Narodowa **Organizacja Kobiet** we **Lwowie**, przygotowując jak co roku skromną **„Gwiazdkę" dla polskiej dziatwy półkolonji wakacyjnych** powiatu lwowskiego, która przy współudziale Kół prowincjonalnych N.O.K. obejmuje cały teren trzech województw Małopolski Wschohdniej, zwraca się do wszystkich Członkiń i Sympatyków o pomoc dla tej akcji.

Zwracamy uwagę, że „Gwiazdka" N.O.K. sprawia nietylko tej wielkiej rzeszy najbiedniejszej dziatwy polskiej niewypowiedzianą radość — ale jest przypomnieniem przeżyć na półkolonjach, jest **nicią wiążącą ciągłość tej pracy**, a ponadto zacieśnia węzeł wzajemnej sympatji i zaufania, tak niezbędnych dla osiagnięciu celu półkolonji.

Współpracując kiedyś z śp. Redaktorką „Małego Światka", wiem, ile dobrych, szlachetnych serduszek bije w sercach dziatwy polskiej. Wiem że zamożniejsze dzieci, **chętnie zadowolą się skromniejszą „Gwiazdką"** — byle i te najuboższe też radować się mogły. Zwracamy się więc o pomoc w tej akcji nietylko do naszych Członkiń i Sympatyków — ale **do dzieci i młodzieży polskiej — do całego patrjotycznego społeczeństwa Lwowa i Małopolski Wsch.**, do osób kochających dzieci i rozumiejących doniosłość naszej pracy.

Starą odzież, książki, zabawki. słodycze i chociażby groszowe datki na powyższy cel przyjmuje biuro Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Klonowicza 7, od godz. 5—7 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Marja Demelówna
przewodnicząca

Kurs informacyjny

Pragnąc ułatwić nauczycielstwu szkół powszechnych przygotowanie się do egzaminu systemem ratalnym z programu Wyż. Kursu Naucz. z któregokolwiek przedmiotu szkolnego, lub umożliwić zorjentowanie się w zakresie wymagań naukowych, stawianych przy egzaminie wstępnym na W.K.N., Dyr. Państw. Wyż. Kursu Naucz. we Lwowie organizuje z upoważnienia Kuratorjum O. S. Lw. **w dniach 3—5 stycznia 1935 r. trzydniowy kurs informacyjny.**

Wykłady odbywać się będą w lokalu W.K.N. we **Lwowie przy ul. Zielonej 10, od godz. 9 rano**

Opłata za kurs wynosi zł 12, którą można rozłożyć na dwie raty po 6 złotych. Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie.

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM!

Muzyka w Krakowie

(Ada Sari, Mossakowski, Dobosz we Fauście, recital p. Destre Halban-Kurz i Fr. Ellegard).

Krakowski zespół operowy, wystawił onegdaj „Fausta" w obsadzie, która zelektryzowała miłośników śpiewu, to też widownia teatru im. Słowackiego była wypełniona do ostatniego miejsca. Mogicznie podziałały tu imiona wielkich śpiewaków polskich, którzy w tym sezonie pracują w Krakowe. Partję Małgorzaty odtworzyła p. **Ada Sari**, którą słyszeliśmy niejednokrotnie w tej partji. Znamy każde ustawienie jej pięknego dźwięku, każde nuansowanie frazy, każdy ruch, pozę i wszystko to, co daje ze siebie niepowszednia ta śpiewaczka. A jednak jej kreacje mają dziwny czar świeżości, siły wyrazu i plastyki, tak iż są zawsze nowe i przedziwnie piękne, zarówno w lirycznej części partji (mistrzowskie wykonanie arji z klejnotami), jak też dramatycznej. Dzięki tym przymiotom znakomitej naszej primadonny **krakowskiej** imię jej jest stale atrakcyjne, ilekroć zjawi się na afiszu.

P. Mosakowski — poprzedniemi partjami swemi, oddanemi z wielkim artyzmem i umiarem estetycznym, zawojował zupełnie podwawelskich melomanów. Onegdajszem ujęciem drobnej partji — Walentego pokazał, co może zrobić wielki śpiewak z tak zwanego „ogona", jakim jest partja nieszczęsnego brata Małgorzaty. — Już wejściem samem oraz inwokacją zrobił olbrzymie wrażenie, tak, iż „rozklaskany" teatr domagał się powtórzenia partji. — Wysokie poczucie frazy, wspaniale przeprowadzona a trafnie ujęta dynamika, działały na słuchaczy nader emocjonalnie.

P. **Dobosz** zalicza partję Fausta, do najwdzięczniejszych przejawów swego świetnego talentu Partja ta odpowiada mu doskonale i w głosie i w usposobieniu i w warunkach zewnętrznych. W niej też tworzy doskonałą całość i postać wysoce ujmującą. Głos miły, pełen ciepła, zlewał się w duetach z Małgorzatą w przedziwnie dźwięczną całość.

Obok gości tych wyróżniała się swoistym wdziękiem postaci p. **Pastówna**, bezkonkurencyjna jako Marta. — Wspaniały jej organ głosowy brzmiał w kwartecie jędrnie, zwłaszcza, że iście męski głos p. **Mazamka** (Mefisto) wspierał całość swą potężną falą brzmienia.

Krakowska opera wbrew zwyczajowi przyjętemu przez teatry operowe, powierza rolę Siebla, nie mezzosopranowi, lecz tenorowi. Jest nim p. **Woźniak**, wysoce utalentowany młody śpiewak, którego nieprzeciętne zdolności czynią widoczne postępy, niemal od opery do opery.

Ruchliwą scenę II-ej odsłony zagrał i zaśpiewał chór męski przepięknie, przyczem talent p. **Kruszewskiego** w drobnej partyjce Wagnera zabłysnął w całej pełni.

Zbytecznem byłoby dodawać, iż przedstawienie, starannie wyreżyserowane, urozmaicone balecikiem, kierowane doświadczoną batutą dyr. **Walewskiego**, stało na wysokim poziomie artystycznym.

* * *

W sali „Starego Teatru", wystąpiła z recitalem wokalnym młoda śpiewaczka, córka, głośnej niegdyś artystki nadwornej opery cesarskiej we Wiedniu, Selmy Kurz, Wypełniony sumiennie dość obfity program, dał poznać jedynie obiecujący głos i pewną sumę dyscypliny śpiewackiej, właściwie nie dość jeszcze wytrenowanej do występów estradowych, stawiających śpiewakom trudniejsze problemy do pokonania i wymagających pewnej wszechstronności śpiewackiej w oddaniu różnorodnych nastrojów i pokonania obszernej skali środków wyrazu. — Jednak wdzięk sympatycznej postaci, oraz wielkie imię matki, zjednały obiecującej śpiewaczce życzliwe przyjęcie.

* * *

W jednej z sal koncertowych Krakowa, wystąpiła z recitalem młoda pianistka duńska, utalentowana p. France Ellegaard, zdobywając wdziękiem wykonania, nieliczną, lecz muzykalną publiczność, wstępnym bojem. **W. A**

P. S. Wściekłe harce wyprawiał djablik drukarski, znęcając się nad mym poprzednim feljetonem, przekręcając niemiłosiernie niektóre wyrazy i zniekształcając nazwisko najwybitniejszej pianistki krakowskiej p. **Sacewiczowej**, Słowo **wdzięk** zamienił na dźwięk i t. p. **„Intermezzo fantastique"** zostało przekształcone na „Intermerzo fantalisque" a polot na „potok", zaś „Scherzo" na „Schezzo".

A. W.

Nowy poseł polski w Tallinie

WARSZAWA, 15. 12. (PAT). Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z., p. Przesmycki, został desygnowany na stanowisko posła Rz. P. w Tallinie. Agrément dla p. posła min. Przesmyckiego zostało już udzielone.

Echa incydentu na falach eteru

WARSZAWA, 15. 12. (PAT). W związku z incydentem, jaki miał miejsce w dniu 13 bm. podczas transmisji przez Polskie Radjo koncertu z P. T. T. (Paryż), Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje na podstawie telefonicznej rozmowy z Paryżem, że francuski minister poczt wydał polecenie pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników winnych niedopatrzenia, wskutek czego koncert transmitowany do Polski nie był zapowiadany również w języku polskim.

Nagroda dla Nowaczyńskiego

Warszawskie Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy przyznało wczoraj jednomyślnie nagrodę Adolfowi Nowaczyńskiemu.

Pożar zakładów chemicznych w Łodzi

ŁÓDŹ, 15. 12. (PAT). Dziś w południe wybuchł pożar w zakładach chemicznych firmy Ludwik Geyer. Magazyn zakładów spłonął doszczętnie wraz z łatwopalnemi materjałami. W płomieniach znalazło śmierć dwóch robotników, zatrudnionych na I. piętrze magazynu. Kilku strażaków w tem jeden naczelnik oddziału, uległo poparzeniu. Straty wynoszą około 200.000 zł.

=X=

Aresztowania w koncernie Ullsteinów

WARSZAWA, 15. 12. (Tel. wł. G.). Z Berlina donoszą, że w wielkiem wydawnictwie Ullsteinów w Berlinie dokonano sensacyjnych aresztowań. Aresztowani są: redaktor wydziału lotniczego Kleifel, pomocnik generalnego dyrektora wydawnictwa Jorissen i redaktor kroniki lokalnej dziennika „Berliner Morgen Post“ Engelhardt. Przyczyny aresztowań dotychczas są nieznane.

=X=

Przyspieszenie transportów kolejowych w okresie przedświątecznym

LWÓW, 15. 12. (PAT). Polskie Koleje Państwowe, chcąc przyśpieszyć dostawę przesyłek kolejowych do miejsc ich przeznaczenia, w okresie przedświątecznym, przewozić będą w miarę możności w czasie od 16 do 24 grudnia b. r. włącznie — przesyłki drobne (zarówno pośpieszne, jak i zwyczajne) artykułów żywnościowych, w sztukach, ważących nie wyżej 50 klg. pociągami osobowemi, bez pobierania 25 proc. taryfowej dopłaty przewoźnego.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Lwowie komunikuje, że z dniem 15 b. m. aż do odwołania kursować będzie wagon restauracyjny Lwów — Worochta pociągami Nr. 911/3121 (Lwów odj. 8.12, Worochta przyj. 13.51), oraz z powrotem.

Ponadto zmienia się kursowanie wagonu sypialnego III kl. pociągami Nr. 911/912 między Warszawą i Lwowem w ten sposób, że w okresie od 15. XII. do 23. XII. oraz od 26. XII. do 31. XII. 1935 wagon ten kursować będzie miedzy Warszawą i Worochtą pociągiem Nr. 9921 przez Rozwadów, Lwów. (Warszawa odj. 20.56, Lwów przyj. 6.13, odj. 6.42 Worochta przyj. 11.24), oraz z powrotem.

HAVANA. Wskutek mrozów które nawiedziły Kubę, **5 osób zmarło wskutek zimna.** Tak niskiej temperatury nie notowano na Kubie od 75 lat.

Koncert uliczny Kiepury

WIEDEŃ, 15. 12. (PAT). Kiepura wystąpił wczoraj w operze państwowej w Puccini'ego „Turandot“. Przed rozpoczęciem przedstawienia **przemówił do publiczności, wzywając ją do udziału w zbiórce na bezrobotnych.** Zbiórka przyniosła pokaźną kwotę. Śpiewak polski był przez cały czas przedstawienia przedmiotem gorących owacji. Po zakończeniu przedstawienia, **przed wejściem do gmachu opery zebrał się tłum który zmusił Kiepurę do odśpiewania kilku pieśni.** Koncert uliczny trwał przeszło 10 minut.

Załoga „Torunia“ wraca do kraju

MOSKWA, 15. 12. (PAT). Załoga balonu „Toruń“ przybyła do Odessy, skąd wyjechała pociągiem przez Moskwę do kraju. Lotnicy raz jeszcze wyrazili za pośrednictwem prasy podziękowanie za okazaną im gościnność i pomoc.

Nowe represje przeciw robotnikom polskim

LYON, 15. 12. (PAT). Ostatnio dała się zauważyć wzmożona kontrola administracyjna w stosunku do robotników polskich. Wskutek tej kontroli, wszyscy robotnicy polscy, posiadający karty uprawniające do pracy na roli a zatrudnieni w przemyśle, zostali niezwłocznie zwolnieni. Kontrola dowodów tożsamości, t. zw. cartes d'identité, jest obecnie b. ścisła i brak dowodu osobistego lub nawet chwilowe nieposiadanie go, powoduje kary administracyjne, lub nawet wysiedlenie.

Koncesje w Azji za cenę ścisłej współpracy w Europie

PARYŻ, 15. 12. (PAT). Zbliżenie francusko - włoskie stanowi w dalszym ciągu przedmiot komentarzy prasy francuskiej. Specjalny korespondent „Matin'a“ pisząc o zbliżającej się podróży ministra Laval'a do Rzymu, donosi, że **trzy sprawy będą przedmiotem rozmów rzymskich.** Przedewszystkiem omawiany będzie układ o sytuacji prawnej we francuskim Tunisie, dalej układ o **rektyfikacji południowej granicy Libii. Francja zgodzi się na poważną rektyfikację granicy, lecz tak, aby granica włoska sięgała jeziora Csad.** W tym celu trzeba będzie **przesunąć granicę o 800 km. Trzeci układ dotyczyć będzie granicy włoskiej w Erytrei i na wybrzeżu Somalisu francuskiego, gdzie ustąpić trzeba będzie skrawek terytorjum,** na północ od zatoki Obock. Wzamian za to Francja liczy na bezwzględną i szczerą współpracę Włoch w dziedzinie pokoju światowego.

Abisynja skarży Włochy przed Ligą Narodów

GENEWA, 15 12. (PAT). Sekretarz gen. Ligi otrzymał od ministra spraw zagranicznych Etjopji następujący telegram: Rząd Etjopji ma zaszczyt poinformować pana, dla zakomunikowania Radzie i członkom Rady, że od 23 listopada **siły wojskowe włoskie przeszkadzały komisji angielsko - etjopskiej badającej pastwiska w prowincji etjopskiej Ogaden** w kontynuowaniu jej prac. Gdy komisja przybyła 5 grudnia do Ualual o 100 klm. od granicy kraju, **wojsko włoskie z czołgami i samolotami zaatakowało niespodzianie i bez prowokacji z jej strony etjopską eskortę komisji.** Rząd etjopski protestował przeciwko temu w nocie z 6 grudnia.

Mimo protestu, samoloty włoskie w 3 dni później zbombardowały miejscowości Ado i Gerlogibi położone w tejże prowincji. Na protest z 6 grudnia i na żądanie arbitrażu, zgodnie z traktatem z 1928 r., włoski charge d'affaires **zażądał notą z 11 grudnia odszkodowania i satysfakcji moralnej.** W nocie z 14 grudnia oświadczył on, że rząd włoski nie widzi możności, by incydent tego rodzaju został poddany arbitrażowi. **W obliczu agresji włoskiej rząd etjopski zwraca uwagę Rady na powagę sytuacji.**

Należy podkreślić, że rząd etjopski nie powołuje się na żaden artykuł paktu i że formalnie nie przedkłada swego sporu z Włochami Lidze Narodów, niemniej jednak **w kołach genewskich telegram abisyński uważają za zapowiedź rychłego apelu do Ligi.**

Rozdanie nagród zwycięzcom w Challenge'u 1934

WARSZAWA, 15. 12. (PAT). Dziś o godz. 17 w sali balowej Prezydjum Rady Ministrów odbyła się **uroczystość rozdania nagród zwycięzcom w Challenge'u i w zawodach o puhar Gordon-Benneta.** Na uroczystość przybyli: prem. Kozłowski, min. Butkiewicz, wicemin. Siedlecki i Piasecki, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Aeroklubu Rz. P., lotnicy niemieccy: Seidemann, Osterkampf, Passewald i Frank, zawodnicy polscy i liczna publiczność.

Zagaił prez. Aeroklubu Rz. P. poseł Radziwiłł, poczem zabrał głos min. Butkiewicz, który stwierdził ogromny **postęp, jaki polskie lotnictwo osiągnęło od pierwszego swego udziału w Challenge'u w r. 1930 wzgl. w zawodach o puhar Gordon - Benneta w r. 1932,** aż po dzisiejsze sukcesy.

Przed końcowem przemówieniem prez. Radziwiłła płk. Kwieciński i ppłk. Wolsleger **odczytali listy nagrodzonych i wręczyli nagrody challenge'owe lotnikom.** Nagrody otrzymali: **kpt. Bajan i st. sierż. Pokrzywka, kpt. Płonczyński i mech. Zientek, plut. Buczyński i Rogala, kpt. Dudziński, kpt. Gedgowd.** Nagrody za zawody balonowe otrzymali piloci: **kpt. Hynek i por. Pomaski, kpt. Burzyński i por. Zakrzewski, kpt. Janusz i por. Wawszczak.** Dalej płk. Kwieciński wręczył nagrody zawodnikom niemieckim. Wszyscy nagrodzeni byli gorąco oklaskiwani przez publiczność. **Wreszcie płk. Kwieciński wręczył nagrody lotnikom balonowym Czechosłowacji, Włoch, Francji, Belgii, Szwajcarji, a orkiestra odegrała hymny państwowe.**

Wieczorem odbył się raut. Udział w bankiecie wzięli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Ambasador Chłapowski wydał wczoraj **przyjęcie na cześć premjera Flandina** i jego małżonki. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele świata politycznego i dyplomatycznego.

WASZYNGTON. Rząd litewski zawiadomił dep. stanu, że **nie wpłaci przypadającej w dniu 15 bm. raty długu wojennego.**

BERN. Rada narodowa uchwaliła projekt ustawy przewidującej **kredyty w sumie 40 milj.** fr. szw. na prace publiczne celem zwalczania kryzysu.

LONDYN. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy, przewidującej **wyasygnowanie 2 milj. funtów na pomoc dla obszarów dotkniętych kryzysem gospodarczym.**

PARYŻ. Z okazji zakończenia sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów, **min. Laval i Simon wymienili serdeczne depesze gratulacyjne,** w których podkreślają skuteczność współpracy obu rządów dla pokoju powszechnego.

CO DZIEŃ MIESIE?

17 GRUDNIA Wsch. sł. 7 g. 17 m. Zach. sł. 16 g. 22 m.	**Poniedziałek** Łazarza Wtor. Ocz. N. M. P

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 17. 12. „Mignon". (Gościnne występy: A. Sari, A. Szlemińska i A. Dobosz). Wtorek, 18. 12. „Damy i huzary".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Żółty książę".
PROMIEŃ: „Sztuka życia".
SŁONKO: „Zakazana miłość".
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „W krainie czarów".
UCIECHA: „Czarny kot".
WANDA: „Szpieg Nr. 13".
ZORZA: „Jego ekscelencja subiekt".

KOMUNIKATY

„DAMY I HUZARY", komedja Al. hr. Fredry w opracowaniu scenicznem p. T. Białkowskiego, której premjera odbędzie się w teatrze Słowackiego dziś, w poniedziałek na poranku szkolnym powtórzona będzie we wtorek, po cenach zniżonych.

„TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ" — sztuka współczesna znanego u nas autora węgierskiego Bus-Fekety, którego komedja „Pieniądze to nie wszystko" obiegła z rekordowem powodzeniem wszystkie sceny europejskie, a u nas w Krakowie doczekała się 25 przedstawień, wypełnionych po brzegi publicznością, będzie najbliższą premjerą Teatru miejskiego. Będzie to zarazem pierwsze w Polsce przedstawienie tej niezmiernie interesującej sztuki. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego w pełnym toku.

„MIGNON" Z A. SARI, A. SZLEMIŃSKĄ I A. DOBOSZEM. Dziś, w poniedziałek wieczorem, daje opera krakowska XXIX-tą premjerę A. Thomasa „Mignon". W operze tej, opracowanej nmuzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznie reż. J. Stępniowskiego wystąpią gościnnie: nasza sławna śpiewaczka Ada Sari (partja tytułowa), artystka warszawska A. Szlemińska (Filina) i świetny tenor opery warszawskiej A. Dobosz (Wilhelm Meister). Inne partje wykonają pp.: A. Mazanek (Lotarjusz), Wiśniewska (Fryderyk), Woźniak (Laertes) i Kruszewski. Tańce cygańskie w wykonaniu Szkoły Baletowej A. W. Wachsmanówny. Dekoracje H. Zwolińskiego.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HIST.-FILOZOFICZNEGO POL. AKAD. UMIEJ. odbędzie się we wtorek 18 grudnia b. r. o godz. 6-tej wiecz. Porządek dzienny: **Czł. Stanisław Kot:** Związki kulturalne polsko-angielskie w świetle rękopisów bibljotek angielskich.

WYDAWNICTWA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Polska Akademja Umiejętności, chcąc uprzystępnić swoje wydawnictwa szerokim kołom społeczeństwa, obniżyła znacznie ich ceny. Zamówienia nowego katalogu wydawnictw Akademji jak i zamówienia dzieł należy kierować bezpośrednio do Ekspedycji wydawnictw Polskiej Akademji Umiej. Kraków, Sławkowska 17. Przy zamówieniach wydawnictw należy wpłacić zgóry należytość albo przekazem pocztowym albo na konto PKO. Kraków 407.300. Ceny zniżone obowiązują do dnia 31 stycznia 1935.

O POMOC DLA MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ. Przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia nie zapomnijmy o Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej. Dzieło to zastępuje dom i opiekę rodzicielską najbiedniejszej i opuszczonej polskiej młodzieży rzemieślniczej, która zasiadając wspólnie do skromnej wieczerzy wigilijnej, niechaj będzie przeświadczona, że w poczuciu rodzicielskiem ofiarne i szlachetno serca polskie myślą o niej i o jej przyszłości że choć odrobinę odczuwają jej sieroctwo, opuszczenie, potrzeby duchowe i materjalne. — Łaskawe datki: Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, ul. Skarbowa l. 2 w Krakowie, konto PKO. nr. 407-987.

WYSTAWA ZBIORÓW Z ZAPISU MARJI DEMBOWSKIEJ; została otwarta w Muzeum Narodowem w Sukiennicach. Wystawa obejmuje prace Stanisława Witkiewicza (18 obrazów olejnych oraz 36 akwarel i rysunków) oraz kilka arcydzieł Chełmońskiego, Gierymskiego i Szermentowskiego.

KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO, wyświetla dziś w sobotę (5 i 7 wiecz.) Żółty książe reżyserji Browna z udziałem Novarra i znakomitej tragiczki Hanges.

WYSTAWA PRAC PROF. KAZIMIERZA SICHULSKIEGO, owoc twórczej działalności artysty ostatnich kilkunastu lat, obudziła w mieście powszechne, żywe bardzo zainteresowanie. Zwraca uwagę różnorodność wyrazu artystycznego zależna od tematu, materjału i przeznaczenia dzieła, jego bezpośrednie, zmysłowe działanie na wzrok — niezależnie od treści duchowej. Porywająca widza tryskająca energją i siłą, poetyczne w swej mocy pierwotności postacie w scenach huculskich, pełne prawosłowiańskiej uczuciowości.

Liczne motywy kwiatowe zachwycają znowu wzrok delikatną orkiestracją barwną. Portrety zwłaszcza męskie, dosadnością charakterystyki; wielkie kompozycje dekoracyjne niepomierną siłą, energją i rozmachem żywiołowej energji, hamowane wszędzie momentem konstrukcyjnym, budowaniem na zasadach tektonicznych. Należy się spodziewać że liczne rzesze miłośników sztuki zechcą skorzystać z rzadkiej sposobności, jaką jest obecna wystawa zbiorowa artysty, gotująca wrażliwemu widzowi głębokie wzruszenia estetyczne.

Kronika krakowska

Plany krakowskiego Muzeum Narodowego

na wystawie w Madrycie

(L.) W tych dniach wrócili do Krakowa z Madrytu: dyrektor Muzeum Narodowego **Prof. Dr. Kopera** oraz szef budownictwa miejskiego w Krakowie inż. **Boratyński** i jego zastępca inż. **Kreisler.** Dyr. Kopera wraz z dyrektorem zbiorów państwowych w Warszawie p. Lauterbachem i referentką dla spraw muzealnych w Min. Oświaty p. Przeworską **reprezentował rząd polski na Kongresie sekcji budowy muzeów i urządzeń muzealnych Ligi Narodów** zaś pp. Boratyński i Kreisler twórcy planów budowy Muzeum Narodowego w Krakowie zajęli się ekspozycją tych projektów na wystawie gmachów muzealnych w stolicy Hiszpanji.

Plany Muzeum krakowskiego obrazujące w najdrobniejszych szczegółach wielkie przedsięwzięcie artystyczno-budowlane m. Krakowa, były przedmiotem dużego zainteresowania uczestników Kongresu i aranżerów wystawy i spotkały się z ogólnem uznaniem. Podnoszono jednomyślnie, że projekty krakowskiego Muzeum uwzględniają wszystkie wymogi budowlano - artystyczne nowoczesnego gmachu muzealnego, a formy architektoniczne i rozplanowanie wnętrz są ujęte celowo i w zrozumieniu istotnych potrzeb muzealnictwa dzisiejszej doby.

Z projektami i modelami krakowskiego Muzeum zapoznawali się delegaci Francji, Anglji, Niemiec, Włoch Austrji, Belgji, Holandji, Irlandji Szwecji, Danji, Hiszpanji, Portugalji, Persji Chin, Japonji i Ameryki.

Krok wstecz o 25 lat!

Niebywały spadek konsumcji gazu i prądu

Jak się dowiadujemy, Miejskie Zakłady Użyteczności Publicznej w Krakowie wykazują olbrzymi wprost spadek konsumcji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Gazowni Miejskiej. **Konsumcja gazu na terenie m. Krakowa w obecnej chwili spadła do poziomu z przed 25 laty, dosłownie z przed ćwierć wieku!! Stwierdził to sam dyrektor Gazowni p. Seifert! Fakt ten jest o tyle bardziej charakterystyczny, gdy uprzytomnimy sobie, że w ostatnich kilku latach Kraków rozszerzył się badrzo silnie, a ruch budowlany objął nawet dzielnice najodleglejsze.**

W normalnych warunkach, podobnie jak to jest we wszystkich miastach europejskich, równolegle z rozbudową miast idzie wzrost spożycia gazu, który przecież odgrywa bardzo doniosłą rolę w gospodarstwie domowem, bądź to ułatwiając gospodyniom przyrządzanie potraw i posiłków bądź też służąc do ogrzewania wody w łazienkach.

Katastrofalny spadek konsumcji gazu w Krakowie jest wymownym **dowodem wielkiego zubożenia najszerszych warstw ludności Krakowa, dla których używanie gazu jest w dzisiejszym okresie luksusem. Setki gospodarstw domowych bądź to zupełnie zrezygnowały z jego używania,** bądź też ograniczyło spożycie gazu do minimalnych granic, wprowadzając raczej automaty gazowe, 50-cio groszowe, znacznie ekonomiczniejsze od systemu zegarowego. Podczas gdy przed kilku laty rachunki gazowe przedstawiane przez akwizytorów właścicielom mieszkań wynosiły przeważnie 20, 30 a nawet 40 zł., to dzisiaj rachunek na kwotę 20 zł. jest wyjątkiem i w najlepszym razie stanowi 5 proc. ogółu rachunków gazowych.

Stosunkowo mniejszy spadek konsumcji wykazuje **prąd,** aczkolwiek zmniejszenie spożycia jest tutaj bardzo widoczne. Prąd jest jednym z najelementarniejszych potrzeb ludności to też o ograniczeniach na szerszą skalę w tym kierunku nie może być mowy. Bądź co bądź daleko posunięta rozbudowa miasta i wzrost ludności powinny podnieść konsumcję prądu.

Niemniej i tramwaj krakowski wykazuje widoczne cofnięcie. Frekwencja systematycznie spada, mimo nowych linij otwartych w ostatnim roku. Przyczyny tego objawu należy jednak szukać nietylko w zubożeniu mieszkańców, ale w **fatalnej administracji dyrekcji tramwaju,** która uruchamiając nowe odcinki ogranicza ruch wozów na linjach innych, a ciągłemi bezsensowemi utrudnieniami komunikacyjnemi i utrzymaniem cen biletów na lichwiarskim poziomie odstrasza raczej ludność od korzystania z „dobrodziejstw" ruchu tramwajowego.

Szkarlatyna i dyfterja panuje po szkołach

W ostatnim tygodniu wzmogło się nasilenie szkarlatyny i dyfterji w szkołach krakowskich. Szereg oddziałów w szkołach powszechnych został zamknięty, a budynki szkolne poddane gruntownej dezynfekcji. Lekarze względnie lekarki szkolne winny zwracać baczniejszą uwagę na stan sanitarny zakładów szkolych, a każdy wypadek choroby zakaźnej zgłaszać natychmiast do urzędów sanitarnych. Okres świąteczny winien być użyty do gruntownej dezynfekcji budynków szkolnych dla wytępienia szerzących się chorób zakaźnych wśród dzieci.

Germaniści ku czci Schillera

Staraniem Koła Germanistów S. U. J. odbyła się onegdaj na Uniw. Jagiell. uroczystość 175 rocznicy urodzin Schillera. Zagaił prezes Koła, Kozielski, podając życiorys Schillera i ideę jego głównych dzieł. Następnie prof. Kleczkowski, nawiązując do jubileuszu Schillera w roku 1905 w Poznaniu w obecności Sienkiewicza scharakteryzował idealizm i idealistyczne etykę tegoż poety filozofa. Zakończył przypomnieniem, że minister Rzeszy Goebbels powiedział na uroczystościach w Weimarze dnia 10 listopada b. r. w obecności Hitlera, że Hitler to ideał obecnych Niemiec.

Podniosły charakter nadały uroczystości doskonałe recytacje utworów Schillera w języku niemieckim, wykonane przez słuchaczki i słuchaczy germanistyki. Ostatnim był referat kol. Reguły na temat recepcji Schillera w Polsce.

Wieczór Żywego Słowa

Dnia 7 bm. odbył się na U. J. wieczór „Miłośników Żywego Słowa" S.U.J. na który złożyły się: przemówienie kuratora prof. St. **Pigonia** i deklamacje utworów: **Iłłachowiczówny, Gałuszki, Młodożeńca, Tetmajera** i innych oraz pokaz mowy scenicznej. Prof. Pigoń w swem przemówieniu podkreślił doniosłość żywego słowa i jego piękno. Przytoczył fakt jaki się zdarzył Norwidowi który czytając swoją „Rzecz o wolności słowa", czytał ją tak, że wszystkich zachwycił a później słuchacze przeczytawszy sami ten utwór nie chcieli wierzyć by to było to samo co ich tak zachwyciło. Z recytatorów wyróżnili się: przedewszystkiem p. **Wielińska** oraz p. **Adamska,** która może zbyt blado wypadła w roli Marji Stuart. Bardzo ciekawe były recytacje chóralne. Reszta recytatorów blada.

I. D.

Walka z rozszalałą służącą

W sobotę wieczór dzielnica Wielopole była widownią niezwykłego zajścia, wywołanego przez służącą Schnitzerów, Agnieszkę Szewczykównę. Z powodu zaniedbywania się w obowiązkach, miała ona wypowiedziane służbę z dn. 15 bm.; bezpośrednio przed odejściem przyszło do scysji między nią a córkami Schnitzera, w czasie której **Szewczykówna chwyciła za rewolwer i groziła zastrzeleniem domownikom.** Przerażone dziewczęta wybiegły z krzykiem na ulicę i wezwały policjanta, który jednak widząc grozę sytuacji, zaalarmował komisarjat policji. **Przybyło kilkunastu policjantów i straż pożarna które wspólnemi siłami, przy użyciu bomb łzawiących unieszkodliwiły rozszalałą służącą. Szewczykówna zraniła się lekko w udo. Przewieziono ją do szpitala.**

MANUSKRYPTY WYBITNYCH PISARZY NA SPRZEDAŻ.

W jednym z katalogów amerykańskiego wydawnictwa „Philobiblon" znajdujemy ciekawe wiadomości o manuskryptach wybitnych pisarzy, jakie są obecnie do sprzedania.

Tak więc manuskrypt „Nostromo" J. Conrada jest do nabycia za 7650 dolarów, — „Salome" Oskara Wilde'a (manuskrypt obejmujący 120 stron pisma) kupić można za 15 tys. dolarów, „Tajny ajent" Conrada kosztuje tylko 4750 dolarów.

Manuskrypty te są w posiadaniu „Rosenbach - Company" we Filadelfji.

MIĘDZY MALARZAMI

— Jak ci się podobają te gęsi na pastwisku? — pyta młody malarz swego przyjaciela, pokazując mu swój najnowszy obraz.

— Owszem, owszem... ale wolałbym je widzieć na półmisku, upieczone.

— Masz rację — odpowiada malarz zjadliwie, — ja również wolałbym te twoje drzewa widzieć raczej w kominku, niż na obrazie.

Restauracja Sukiennic ukończona

(L.) Przez kilka tygodni urząd konserwacji zabytków m. Krakowa przeprowadzał gruntowną restaurację fragmentów rzeźbiarskich do gmachu Sukiennic. Restauracja była nagląca z uwagi na to, że dużo części kamiennych uległo zwietrzeniu i groziło odpadnięciem. **Partje zmurszałe zastąpiono nowemi, stosując charakter kamienia i jego dekorację rzeźbiarską do stylowej całości.** Najwięcej uszkodzeń wykazała część Sukiennic od strony ul. Brackiej i kościółka św. Wojciecha. Przy sposobności **tych robót odnowiono** kilka **maszkar (masek kamiennych) biegnących po obwodzie Sukiennic, usunięto późniejsze nadbudówki z attyki,** oraz **odnowiono kilka partyj murów zewnętrznych.**

W ten sposób w ostatnich trzech latach Sukiennice przeszły gruntowną renowację jako to: **naprawę arkad, scementowanie zarysowań od strony ul. św. Jana, odmalowanie sklepień arkadowych, naprawę i uzupełnienie brakujących części herbów miast polskich zdobiących boki (sklepienia) środkowej hali itp.**

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 17 grudnia 1934.

6.40 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmano. **13.05 „Z oper Modesta Mussorgskiego (płyty).** **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **10.45** Godzina muz. lekkiej w wyk. ork. W. Wilkosza i K. Tom (piosenki i monologi). **16.45 Lekcja języka niemieckiego. — Prof. Dr. Z. Żygulski. Na wsz. st. P. R.**

17.00 M. Ravel: Trio fortepianowe a-moll w wyk. J. Komińskiego (skrz.), M. Neuteicha (wiolończ.) i I. Rosenbauma (fort.). Poszcz. cz.: a) Modere b) Pantoum, c) Passacaille, d) Final. **17.25 „Mody“ omówi p. Stefanja Zielińska. 17.35 Koncert z płyt. wybranych przez radjosłuchaczy. 17.50** Pogad. **18.00 „10 minut w świetlicy OMP“ reportaż — inż. J. Nawrocki. 18.10 Radjo dla powodzian. 18.10** Z Poznania. Recit. fortep. Fr. Łukasiewicza. **18.40** „Nad Gopłem“ pogaw. dla dzieci st. (z płytami) prof. Al. Janowskiego. **19.30** Z Łodzi. „Bawełniana stolica Polski“ wygł. p. G. Timofiejew. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.** **20.00** Koncert popul. w wyk. ork. symf. P. R. i W. Łuczyński (tenor). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“.

21.00 Transm. z Krakowa. Koncert. **21.45** Transm. z Krakowa. Odczyt. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. tan. **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

20.00 STOCKHOLM. Koncert radjoork.

21.20 BRATISŁAWA. Koncert wiecz.

22.30 FRANKFURT. „Gianni Schicchi“ opera Puccini'ego.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 17 grudnia 1934.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Włoskie arje operowe z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Przegl. komunikacyjny. 15.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.25 Odczyt: „Przestępstwo opuszczenia rodziny“ — wygł. dr. J. Bross adwokat. 17.35 Piosenki francuskie z płyt. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.00 „Stary Kraków“ — w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Poznania i Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Transm. z Łodzi. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy.

21.00 III-ci koncert historyczny muzyki polskiej. Utw. z drugiej poł. XVI wieku. Wyk.: Chór miesz. pod dyr. dr. J. Życzkowskiego zesp. lutnistów pod kier. St. Syryłły, A. Herman (skrz.), Gotwald i Glück (altówki), E. Makowicz (wiolończ.) z objaśn. prof. Jachimeckiego. 1) Wacław z Szamotuł-Szamotulczyk: Pieśń nabożna na cztero-gł. chór miesz.: a) Chryste dniu naszej światłości b) In Te Domine speravi — motet na 4 gł. chór miesz. w 2-ch cz. z wydawn. Montano i Neubera, Norymberga 1554, 2 a) Walenty Greff-Bakfark: Fantazja z wyd. z r. 1564, b) Wojciech Długoraj. Fantazja z wyd. J. Besarda: Thesaurus harmonicus — w ukł. na trzy lutnie i teorban, 3) Marcin Leopolita-Lwowczyk: a) Cibavit eos ex adipe frumenti — motet na 4 gł. chór miesz. — z tabelatury wokalnej zachowawczej w Bibljotece Tow. Muz. w Warszawie, 4) Nieznany kompozytor z Mazowsza z w. XVI: „Duma“ (na skrzypce dwie altówki i wiolonczele), 5) Mikołaj Gomółka: Dwa psalmy Dawida do poetyckiej wersji Jana Kochanowskiego — na 4 gł. chór mieszany. 21.45 Odczyt p. t.: „Życie na granicy lądów“ — z cyklu: „Życie wśród przestworów oceanu“, wygł. dr. M. Siedlecki prof. U. J. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.30 Tr. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48 Odpow. red. Marian Ostrowski.